KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 28 Grudnia. / 9 Stycznia. Rok 185⁶/₇. № 7. Jutro, ŚŚ. Agatona i Wilhelma.

Donieśliśmy, że d. 9go Grudnia r. b., w Kościele *St.-Petersburgskim* Śtej Katarzyny, odbył się uroczysty Akt przyjęcia Palljusza przez Czcinajgodniejszego Metropolitę Wszystkich *Rzymsko-Katolickich* w *Rossji* Kościołów, Arcy-Biskupa *Mohylewskiego*, JW. Wacława *Żylińskiego*. Dajemy dziś krótkie opisanie tej Uroczystości. — Po nieodżałowanej stracie uczonego i wymownego Arcy-Biskupa *Hołowińskiego*, odznaczający się rzadką zdolnością do rządów Biskup *Wileński* JW. Wacław *Żyliński*, który w przeciągu lat ośmiu, przeszło 300,000 osób pobierzmował, około 300 Kapłanów wyświęcił i 41 Kościołów pokonsekrował, mianowany przez Najmiłościwiej nam Panującego CESARZA, Arcy-Biskupem *Mohylewskim*, i zatwierdzony przez Stolicę Apostolską; Palljuszem, jako znamieniem Arcy-Biskupiej dostojności, zaszczycony został. Oczekiwany przez osieroconą Dyecezję, przybył dostojny Arcy-Pasterz do *Petersburga* dnia 4go Grudnia i Niedzielę drugą Adwentu, to jest dzień 9ty b. m., na przyjęcie Palljusza wyznaczył. Przybyli też wezwani na tę Uroczystość JW. *Borowski*, Biskup *Łucko-Żytomierski*, i JW. *Wojtkiewicz*, Biskup *Miński*. W dniu naznaczonym, Kościół Śtej Katarzyny wspaniale, ale z majestatyczną prostotą przybrany został. Środek Kościoła od drzwi aż do kratek wybity był ponsowem suknem, a całe presbitorjum kosztownemi kobiercami wysłane. Naprzeciw tronu Arcy-Biskupiego przygotowane były dwa wspaniałe siedzenia, jedno dla Metropolity z assystencją, drugie dla Biskupa *Mińskiego*, a przed kratkami przyrządzone były miejsca dla Posłów Katolickich i Dygnitarzy Państwa. — Dodajmy do tego wyborną instrumentalną i wokalną muzykę, i przy natłoku ludu najściślejszy porządek; a przyznać musimy, że te wszystkie rozporządzenia dostojnego Przełożonego XX. *Dominikanów*. W. Xiędza *Staniewskiego*, któremi widocznie kierowało serce, były wyrazem uczuć Duchowieństwa i Katolików tutejszej stolicy dla naszego Arcy-Pasterza.— O godzinie 11tej, JW. Arcy-Biskup, przybrany w ponsową metropolitalną odzież, rokietę, mucet i biret, przybył do Kościoła. Assystowali mu dwaj Prałaci *Mohylewscy* i jeden Kanonik *Wileński* w togach swoich Kapituł. *Rzymsko-Katolickie* Kollegjum, Akademja Duchowna i całe Duchowieństwo z Krzyżem i wodą święconą, spotkało go u drzwi Kościelnych. Arcy-Pasterz ukląkł z pokorą na progu Kościoła, do którego wchodził w Imie PAŃSKIE i błogosławiąc lud swojej nowej owczarni, przeszedł do Wielkiego Ołtarza, gdzie otoczony assystencją zasiadł na przygotowanem siedzeniu. Mszą Śtą celebrował pontyfikalnie JW. Biskup *Borowski*, a lud cały, w którego sercu nie wygasła jeszcze pamięć zmarłego przedwcześnie Arcy-Biskupa *Hołowińskiego*, błogosławiąc BOGA, pocieszył się widokiem nowego Arcy-Pasterza. — Po Kommunji, wniesiono na bogatem wezgłowiu Palljusz i złożono na środku Ołtarza, a Arcy-Pasterz, jako też Biskup *Wojtkiewicz*, jak do celebry ubierać się poczęli. Po zakończonej ofierze Mszy Śtej, dwaj Biskupi z mitrami na głowach usiedli przy Wielkim Ołtarzu na faldistorjach, a Kanonik *Wileński*, Xiądz *Krasiński*, w kappę przybrany, odczytał po łacinie Bulle Ojca Śgo Pjusa IXgo do JW. Arcy-Biskupa, do Biskupów Suffraganów, do Kapituły *Mohylewskiej*, do całego Duchowieństwa i ludu, do Biskupa mającego wkładać Palljusz i nakoniec Bullę o Palljuszu. — Następnie przez trzech Kapłanów odczytana została Bulla do ludu po *polsku*, po *francuzku* i po *niemiecku*. Tu Arcy-Pasterz zbliżył się do Ołtarza bez mitry i uklęknąwszy wykonał przysięgę na wierność Stolicy Apostolskiej, a po niej przysięgę na wierność NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI ALEXANDROWI IImu, której, zbliżywszy się do Ołtarza, raczył assystować Minister Spraw Wewnętrznych JW. *Łanskoj*. Po wykonaniu przysięgi, Arcy-Pasterz, klęcząc, podług formy pontyfikału *Rzymskiego*, z rąk JW. Biskupa *Borowskiego*, w asystencyi JW. Biskupa *Wojtkiewicza*, przyjął Palljusz i dał Błogosławieństwo nowej swojej owczarni, a Kościół zabrzmiał dziękczynnym Hymnem *Te Deum laudamus*, po którym odśpiewane były Modlitwy za NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i Ojca Śgo, za Arcy-Pasterza *Wacława* i cały Kościół. Po czem JW. Metropolita, zasiadłszy na tronie, przyjmował powinszowania Biskupów, Ministrów i Dygnitarzy, którzy ten obrzęd swoją obecnością uświetnić raczyli, oraz całego Duchowieństwa.—Nie dla jednego z Czytelników naszych zajmującą może być rzeczą choć krótka wzmianka o Palljuszu. Jest to biała, wełniana taśma, z naszytemi czarnemi Krzyżami, na dwa przeszło cale szeroka, wkładająca się na ramiona w kształcie koła, od którego dwa końce czarne, jeden na piersi, drugi na plecy spada. Wyrabia się on w Klasztorze *Sakramentek* w *Rzymie*, z wełny z dwóch białych baranków, które corocznie ofiarowane bywają w dzień Śtej Agnieszki, w Kościele pod Jej tytułem, i potem błogosławione przez samego Papieża. Palljusze poświęcają się w dzień ŚŚ. Piotra i Pawła. W wigilją zaś składają się na grobie Śgo Piotra i tam przez całą noc zostają. Dla tego się mówi, że »Palljusz wzięty jest z ciała Śgo Piotra.” Skromna ta i prosta oznaka jest znamieniem wysokiej Arcy-Biskupiej dostojności. Chociaż w odmiennej formie, sięga ona pierwszych wieków Kościoła. Mianowany Arcy-Biskupem, dla okazania swojej uległości dla Stolicy Apostolskiej, obowiązany jest sam prosić Ojca Śgo o Palljusz. Używa się on tylko w czasie celebry, w dni wyznaczone od Papieża, i tak jest przywiązany do Osoby Arcy-Biskupa, że z nim i do trumny się wkłada. — W następnym tygodniu JW. Arcy-Pasterz odbędzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. poprzednika swego, Arcy-Biskupa *Hołowińskiego*.

W dniu Święta Trzech Króli, po Nabożeństwie w Kościele Ś. Andrzeja, zebrała się kapituła PP. *Kanoniczek Warszawskich*; na której, w miejsce zmarłej ś. p. Xieni Teressy *Karśnickiej*, obraną została Xienią Zgromadzenia, JW. Adelajda *Dunin*, Kanoniczka.

Onegdaj po południu, JO. Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, Namiestnik Królestwa, w towarzystwie JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutina*, Jenerała-Gubernatora Wojennego m. *Warszawy* i innych znakomitych Osób, raczył zwiedzić menażerje Pana G. *Kreutzberga*, i Pana Pawła *Bernabo*.

Warszawski Ober-Policmajster.— Z powodu, że niektórzy szynkarze nie zachowują przepisów ich obowiązujących, jakie przez Radę Administracyjną pod dniem 4 (16) Maja 1848 roku zatwierdzone i do wykonania polecone zostały, *Warszawski* Ober-Policmajster uznaje za potrzebę przepisy rzeczone ponownie ogłosić, a to w tym celu, iżby szynkarze niewiadomością wymawiać się nie mogli, gdy za przekroczenie takowych kary przepisane wymierzone na nich zostaną; jednocześnie bowiem Policja wykonawcza otrzymała rozkaz ścisłego przestrzegania pod tym względem. Podług art: 94go, powołanego postanowienia, za sprzedaż wódki niżej ceny normalnej, szynkarz ulegnie karze: za pierwszy raz rs. 5, za drugi raz rs. 10, a za trzeci rs. 15, i nadto utraci prawo do konsensu. Także sama kara dotknie tego, ktoby dawał wódkę bezpłatnie albo przekąski, lub w inny sposób zniżał cenę normalną. Podług art: 95, nie wolno jest roznosić wódki po ulicach, drogach, placach i t. p., wystawiać stolików z wódką podczas targów, odpustów, nawet osobom konsensa szynkarskie posiadającym; za przekroczenie czego dotykać będzie kara oprócz utraty przedmiotu: za 1szy raz rs. 1, za drugi raz podwójna, a za trzecim prócz kary podwójnej, ukonsensowany prawo do konsensu utraci. Art: 97. Wszystkie szynki w ogolności od godziny 10tej z wieczora zamknięte być powinny i szynkowanie w nich trunków jest zabronione; przekraczający przeciwko temu ulegnie: na 1szy raz karze rs. 2 kop: 25, na 2gi raz karze rs. 4 kop. 50, na 3ci raz takiejże karze i prawo do konsensu utraci. Art: 98. Szynkarz, któryby otworzył szynk w dzień Niedzielny, uroczysty, galowy lub świąteczny przed ukończeniem Mszy Stej, albo w czasie Processji, innego publicznego Nabożeństwa, w pobliżu Kościoła lub miejsca gdzie się ono odbywa, albo też w pobliżu ulicy do Processji przeznaczonej, skazanym zostanie: za 1szy raz rs. $1^1/_2$, za drugi raz rs. 3, za trzeci raz rs. 6, za czwarty prócz kary rs. 6, utraci prawo do konsensu. Art: 99. W szynkach, gdzie sama tylko wódka jest sprzedawaną, gry w karty i w kości nawet dla samej zabawy są wzbronione. Uchybiający przeciwko temu szynkarz, ulegnie karze pieniężnej od 1go do 5ciu rs., a użyte do gry przedmioty skonfiskowane zostaną. Art: 100. W dni Niedzielne, uroczyste, galowe, i świąteczne, używanie muzyki jest dozwolone lecz tylko od południa do godziny 10ej wieczorem; za przekroczenie pod tym względem, winnego szynkarza dotknie kara art: 97 wykazana. Art: 101. Tej samej karze jaka w art: 97 jest oznaczona, ulegnie szynkarz, któryby przebywającemu w szynku pijanemu wódkę wydawał, lub dzieciom w szynku przebywać dozwolił. Art: 102. Jeżeli w szynku ktokolwiek napije się do takiej miary, że bez widocznego niebezpieczeństwa dla siebie lub drugich osób nie może bez dozoru pozostać, szynkarz obowiązany jest osobę jego zabezpieczyć i donieść o tem miejscowej władzy. Gdyby nie doniósł, ulegnie karze od 1go do 5ciu rs. Art: 105. Nie wolno jest szynkarzom w ogólności dawać komubądź z mieszkańców trunków na kredyt, na zastawy, lub w zamian za produkta. Każdy kto się szynkarzowi za trunek zadłużył lub zadłuży, od zapłacenia takowego długu jest wolny; wzięty zaś produkt lub zastaw, szynkarz zastawiającemu powrócić jest obowiązany. Nadto szynkarz dający trunek na kredyt, ulegnie na pierwszy raz karze rs. 5, na drugi raz kara ta podwojoną zostanie, a na trzeci raz oprócz poniesienia kary podwójnej, ulegnie utracie konsensu na zawsze. Art: 106. Szynkarz dający włościanom i robotnikom trunek, w zamian za kartki poświadczające przypadającą dla nich od dworu należytość, ulegnie takiej samej karze, jaka jest art: 105 przepisana. Art: 107. Kto słudze policyjnemu lub innemu przysłanemu przez miejscową Władzę do przywrócenia porządku w szynku, stawi opór i obelg się dopuści, pociągnięty zostanie do odpowiedzialności art: 302 kodexu karnego, na karę od dni 3ch do 3ch miesięcy aresztu policyjnego. —*Warszawa* dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) $1856/_7$ r.— Jenerał-Major, *Aniczkow*.

Na examinach rocznych odbytych w Szkołach *Rzemieślniczo-Niedzielnych* w *Warszawie*, w dniach: $^{11}/_{23}$, $^{18}/_{30}$ Listopada, oraz $^{2}/_{14}$ i $^{9}/_{21}$ Grud: 1856 r. w obecności W. Dyrektora Gimnazjum Realnego i delegowanych ze strony Władzy Edukacyjnej, Starszych Nauczycieli Gimnazjum Realnego, oraz delegowanych przez Magistrat M. *Warszawy* Radnego Magistratu W. Radcy Dworu *Jeski*, i Starszych Zgromadzeń Rzemieślniczych, otrzymali nagrody w xiążkach następujący uczniowie pomienionych Szkół, a mianowicie: ze Szkoły przy ulicy Leszno, *a)* z Oddziału wstępnego: Konstanty *Pawłowski*, Jan *Żakiewicz*, Wła: *Sejdeman*; *b)* z Oddziału 1go: Teofil *Psyk*, Mateusz *Bogucki*; ze Szkoły na Pradze: Jan *Wojciechowski*, Marcelli *Spoczyński*; ze Szkoły przy ulicy Gołębiej: Antoni *Mierzejewski*, Józef *Wojcicki*, Włady: *Laskowski*, Paweł *Rudzicki*; ze Szkoły przy ulicy Królewskiej, *a)* z Oddziału 1go: Jakób *Stańczyk*, Wincenty *Wysocki*, Fra: *Chodowski*: *b)* z oddziału 2go: Józef *Malicki*, Konstan: *Binder*, Stani: *Meintz*; Ze Szkoły przy ulicy Freta, *a)* z Oddziału 1go: Mateusz *Fejfle*; Józef *Kozłowski*; Jul: *Majewski*; *b)* z Oddziału 2go: Fran: *Mierzejewski*; Adam *Żebrowski*; Kazimierz *Schube*; *c)* z Oddziału 3go: Tomasz *Kudelski*; Franc: *Godziński*; Stani: *Kruciński*. Ze Szkoły przy ulicy Krakow:-Przedm:, *a)* z Oddziału 1go: Piotr *Majewski*, Marcin *Czerwiński*; Antoni *Esiński*; *b)* z Oddziału 2go: Xawery *Bielski*; Aug: *Mróz*; Fran: *Zwierz*; *c)* z Oddziału 3go: Hipolit *Miazga*; Lud: *Weber*; Wład: *Jakimowicz*; *d)* z Oddziału 4go: Fran: *Witkowski*; Antoni *Miedziński*; i Józef *Marczykowski*. Z tegoż Oddziału za szczególne odznaczenie się w rysunkach, otrzymał nagrodę: Franc: *Witkowski*.

Wczoraj, jako w dzień imienin, odbyło się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Alexandra, za spokój duszy ś. p. Seweryna *Cichorskiego*, b. Urzędnika Sądowego i Radcy Honorowego.

Konstanty *Celiński*, Dziedzic dóbr *Celiny*, w Powiecie *Łukowskim* położonych, lat 33 liczący, pod № 1272 przy ulicy *Nowy-Świat* czasowo zamieszkały, nagle życie zakończył. Stroskani: Siostra i Szwagier, w nieobecności Żony, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na pogrzeb jutro o godzinie 3ciej po południu,

z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mający.

Karol *Katelbach*, Właściciel Apteki w m. *Radzyniu*, po ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, w dniu 7 m. i r. b., w wieku lat 34, zakończył życie. W imieniu pozostałej Żony i Dzieci, zaprasza się Przyjaciół i Kolegów na wyprowadzenie zwłok z Kościoła Śgo Krzyża, dziś o godzinie 1szej z południa, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mające.

W dniu 29 z. m., w mieście *Piotrkowie*, żyć przestała Zofja z Bykowskich *Borakowska*, Żona Majora b. Wojsk Polskich, a Córka ś. p. Felixa *Jaxy Bykowskiego z Rudek*, b. Szambelana Dworu Króla *Stanisława Augusta*; prosim o westchnienie do BOGA.

Podkomorzych *Chodźków*, szanownego Ignacego *Chodźkę*, Autora *Obrazów Litewskich*, *Brata Kwestarza*, etc., i Jego zacną Małżonkę, spotkało wielkie nieszczęście. Umarła Im Córka jedyna, Pani Henrykowa *Świątecka*, dnia 5 (17) z. m., zostawiając 5ro Dziatek drobnych, to jest trzech Synków i dwie Córeczki. Zwłoki tej Pani pochowane zostały w *Wojstomiu*, dnia $^{12}/_{24}$ Grudnia.

W dniu dzisiejszym od rana, otworzoną została droga na *Wiśle*, dla przejazdu fur lżejszych.

W dniu 1 b. m., odbył się w mieście *Płocku*, obrzęd ślubny Wgo Franciszka *Rzeszotarskiego*, Sekretarza Kollegjalnego, Urzędnika Kassy Gubernjalnej *Płockiej*, Kawalera, z Wną *Prejs* Wdową, Obywatelką m. *Płocka*. Aktowi temu towarzyszyło liczne grono Familji, Przyjaciół i Kolegów. Zabawa rozpoczęta polonezem przez młodą Parę, przeciągnęła się do rana, wśród dobranego towarzystwa.— *Przyjaciel* ***

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt pierwszy za miesiąc Styczeń r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Człowiek ze względu na oznaki duchowne i cielesne, przez Eug: *Miłosza;* 2) O obowiązkach Pisarzy Chrześcjańskich, przez J. I. *Kraszewskiego;* 3) Opisanie Kościoła Grobu CHRYSTUSA, z pielgrzymki Xiędza *Barnickiego*, (nadesłał Prof: Uniwer: Petersb: *Muchliński*); 4) Wykład słów Genezy: »Przeklęta będzie ziemia w dziele swojem, i t. d., przez X. Waler: *Serwatowskiego;* 5) O Palljuszu Arcy-Biskupim; 6) Konkordat między Pełnomocnikami N. CESARZA Wszech *Rossji*, i Pełnomocnikiem Jego Świątobliwości Papieża, w interessach Kościoła Katolickiego; 7) Bibljografję Duchowną i Kronikę Kościelną.

W dniach 24 Stycznia i 21 Lutego r. b., w Resursie *Włocławskiej*, dane będą dwa *bale*, na korzyść miejscowych ubogich.

W tych dniach nadeszły do P. *Ruderta*, znanego właściciela fabryki instrumentów rzniętych, skrzypce Artysty naszego Nikodema *Biernackiego*. które strzaskane zostały na kolei żelaznej w podróży jego z *Galicji* do *Krakowa*. Kiedy więc dostały się do tak dobrych rąk jak P. *Ruderta*, spodziewamy się więc, że nie będą dla Artysty stracone.

Miłośnikom pamiątek *Warszawy* pospieszamy donieść, że Pan Alexander *Lesser*, znakomity nasz Artysta-Malarz, w ostatniej swej podróży za granicę, wyszukał i nabył w *Berlinie*, oryginał nieznanego dotąd widoku *Warszawy* i *Pragi*, z czazów *Augusta IIIgo*. Nader szacowny ten zabytek przeszłości, już to pod względem wykończenia go i dokładności, już to pod względem wielkości i rozmiarów, ma bowiem dziewięć stóp długości, odstąpiony już został na własność P. Alexandrowi *Wejnert*, Wydawcy *Starożytności Warszawy*. Dla możności łatwiejszego obejrzenia i ocenienia tej nader ciekawej i ważnej pamiątki, P. *Wejnert* na wczorajszem zebraniu numizmatycznem w Resursie *Kupieckiej*, okazywał ją także zgromadzonym.

Karnawał zaczyna już na dobre poruszać nogami. Zabawy prywatne, jak np. w przed-dzień Trzech-Króli, przy ulicy *Długiej* u Państwa S., i kilką innych, można już do świetniejszych policzyć. To samo także należy powiedzieć i o wczorajszej u WW. *Rawiczów*, przy ulicy *Przejazd*, gdzie liczne grono osób płci obiej, z całą gościnnością podjęte zostało. Wesołe tańce szły z całą ochotą, suta wieczerza jeszcze bardziej poparła takowe, i tym sposobem upamiętnioną została rocznica obchodu wesela córki Gospodarstwa. Nad samem dopiero ranem, opuszczono te gościnne progi, w których jak najprzyjemniej spędzono wieczór. Prześliczne stroje Dam obecnych i Dziewic, zajaśniały pierwsze świetnością, a drugie świeżością. Wyliczać je tu niepodobna, bo należałoby wszystkie wymienić. Szczególniej też unikamy tego, dla młodej płci pięknej, która zarówno jaśniała wdziękiem jak gustem w ubiorze. Tu bowiem zwracano uwagę to na Pannę *Po:*, to Pannę *Or:* to po-raz pierwszy wstępujące w świat Panny *Zal:*, to wreszcie na dwie siostry *Rul:*, *Bobr:*, i t. d.; a jeżeli nam wysunęły się z pod pióra, to przepraszamy inne za pominięcie. Kolor *biały* był dominujący, za nim szedł *różowy*, a następnie *niebieski*, w którym odznaczała się Panna *Tym:*. Znana uprzejmość Gospodarstwa, umiała przeciągnąć zabawę, ożywiając ją tak zwanym staropolskim podkurkiem, i wprawić w życie smyczkiem P. *Chojnackiego*, który jak zawsze tak i w tym karnawale, zaczyna już zadawalniać ochoczych tancerzy.

Od kilku dni bawi w *Warszawie*, znany ze swej staranności i zabiegłości o podniesienie sceny *Krakowskiej*, Dyrektor tamecznego teatru, P. *Pfeifer*.

Zwolna już bawiący w *Warszawie* Artyści, zaczynają opuszczać *Warszawę*, aby udać się do Cesarstwa. Do *Wilna*, jak donieśliśmy, udał się P. *Willmers*, Fortepjanista i kompozytor, następnie zaś do *Rygi*. Co się tyczy miast Królestwa, to P. *Servais* Wiolonczelista i P. Gennaro *Perrelli* Fortepjanista, dadzą koncert po drodze także do Cesarstwa, w m. *Lublinie*. Na koncert ten już przygotowane są sale, i *Lublin* oczekuje na przyjęcie Artystów. Wspomniawszy o P. *Servais*, dodać musimy, iż nietylko samem wystąpieniem upamiętnił swój pobyt, ale także i współczuciem jakie okazał tutejszym miłośnikom muzyki lub Artystom. Oprócz przyjęcia czynnego współudziału na koncercie współziomka naszego *Niedzielskiego*, Skrzypka, przedstawieni mu tu zostali jako młodzi kilkunastoletni wiolonczeliści *Le-Brun* i *Thalgrünn*. Sposobność do tego, a szczególniej do popisania się z grą swoją przed mistrzem, nastręczył im dom Sędziostwa *Naimskich* nad *Wisłą*, gdzie w przed-dzień Trzech-Króli, zebrał się cały można powiedzieć świat *muzykalno-artystyczno-Warszawski*. Tam więc przed P. *Servais*, odegrali z kolei młodziuchny *Le-Brun*, któregośmy już słyszeli na koncercie w *Resursie Kupieckiej*, oraz *Thalgrünn*, także już nieco dawniej występu-

jący na koncertach i syn Gospodarstwa, Wład: *Naimski*, wszyscy trzej uczniowie Pana *Hermana* Wiolonczelisty, Członka tutejszej orkiestry. Dla urozmaicenia tego pięknego i rzadko tak muzykalnego wieczoru, dał się słyszeć na fortepjanie i P. *Perrelli*, po czem wszyscy przyjęli udział w ogólnej zabawie, która podniecona uprzejmością Gospodyni domu, przeciągnęła się do bardzo późna.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Violetta*, Panna *Berini* i Pan *Ciaffei* po 3-kroć, Pan *Ziolkowski* 2-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Wszyscy, i oddzielnie: Panny: Karolina *Straus* 3-kroć, Anna *Straus* 2-kroć, Pani *Raczyńska*, PP. *Meunier* 3-kroć, *Popiel* i *Kwiatkowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 16, wartość kuponu rs. 1 kop: $8^3/_6$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 46, wartość kuponu kop: $2^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 102 kop: 4; z r. 1855, dają rs. 103 kop: 29, kupon rs. 1 k. $20^5/_6$.

Anglja. *Londyn, 3go Stycznia.*— Niektóre dzienniki *angielskie* potępiają bombardowanie *Kantonu*, utrzymując, na zasadzie dotychczas ogłoszonych dokumentów, iż Admirał Angielski *Seymour* nie ma za sobą słuszności, zwłaszcza że statek o który spór się wszczął, był osadzony wyłącznie *Chińczykami*, i bynajmniej nie zatknął flagi *angielskiej*.— *Economist* zapewnia, że *Porta* skontraktowała u kapitalistów *francuzkich* i *angielskich* nową pożyczkę 10,000 funt: szt:.— Lord *Napier*, dotychczas Sekretarz Poselstwa w *Konstantynopolu*, został mianowany Posłem w *Washingtonie*, i uda się tam wraz z nowemi Konsulami *Angielskiemi* dnia 3go Lutego. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 5go Stycznia.*— Zdaje się, że teraz sprawdzi się tylo-krotnie już wznawiana pogłoska, jakoby Feldmarszałek Hr: *Radecki*, podał się z powodu podeszłego wieku, do dymissji. Podobno otrzymał on już takową w wyrazach najpochlebniejszych, wraz z emeryturą 60,000 złr. Mieszkaniem jego nadal będzie *Villa-Reale*. Jako przyszłego Gubernatora Jeneralnego Królestwa, uważają powszechnie Arcy-Xięcia *Ferdynanda-Maxa*. — Zwraca tu uwagę powołanie do boku Cesarskiego, Jenerał-Feldzeugmejstra Barona *Hessa*.— *Oesterr: Ztg* donosi z *Bolonji*, że Kardynał *Viale-Prela* otrzymał polecenie od Papieża, zaprosić do *Rzymu* Cesarza, aby Ojciec Sty miał sposobność osobiście go pobłogosławić, i podziękować mu za swobody, nadane Kościołowi Katolickiemu w *Austrji*. Że jednak Cesarz nie może na tak długo oddalać się z kraju, przeto ułożono zjazd wzajemny w *Sanctuario di Loretto*. Niewiadomo dotychczas, którą drogą i kiedy Cesarz się tam uda. (Neue Pr: Ztg).

Padwa, 5go Stycznia.— Onegdaj rano przybył tu Cesarz i Cesarzowa *Austrjaccy*, i odprawili uroczysty wjazd do miasta. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 4 Stycznia.* — Wszystkie dzienniki *Paryzkie* opisują zbrodnię morderstwa dopełnioną na osobie Xdza *Sibour*, Arcy-Biskupa *Paryzkiego*, w Kościele *Saint-Etienne du Mont*. Podajemy tu niektóre szczegóły o tym wypadku: Arcy-Biskup udał się do *St. Etienne du Mont*, dla celebrowania ceremonji religijnych, odbywanych zwykle w tym Kościele podczas Nowenny do Stej Genowefy. O wpół do 5ej wieczorem, Xdz *Sibour*, wychodził właśnie z Chóru, i miał wejść do Zakrystji, kiedy człowiek jakiś rzuca się na niego, odsłania jedną ręką kapę Arcy-Biskupią, a drugą zatapia mu w piers szeroki nóż *katalońskie*. Dostojny Prałat zachwiał się, wydał kilka jęków, i skonał, nim go zdołano przenieść do Zakrystji. Morderca jest xiędzem, jak to już wiadomo z depeszy telegra:; patrzał on trzymając zakrwawiony nóż w ręku z zimną krwią, i z szatańską radością na swoją ofiarę. Z straszliwą spokojnością powziął także swój zamiar, przygotował go i wykonał. Opatrzywszy się w drugi nóż *kataloński*, którego ostrze na 3 palce było szerokie, udał się wprost do Kościoła *St. Etienne du Mont*, dla zabicia Arcy-Biskupa. Zapytywano go, czy zadał kilka ciosów Dostojnemu Pasterzowi, odpowiedział: »Nie, jeden tylko, bo trafiłem w serce i wiedziałem, że cios był śmiertelny.” Główną przyczyną popełnienia zbrodni było, jak sam zbrodniarz wyznał to: że obłożono go interdyktem i oświadczono, że na ten raz interdykt już zniesiony nie będzie. Kara Kościelna powyższa, jak donosi dziennik *Droit*, spotkała Xiędza *Verger* za to, iż będąc zamieszany w *Melun* do procesu wytoczonego pewnej kobiecie o otrucie męża, interesował się jej obroną, a nawet, skoro obwiniona skazaną została na dożywotnie galery przez sąd przysięgłych, nie poprzestając na publicznej protestacji przeciw wyrokowi, ogłosił drukiem tę protestację, i w niej poczynił sędziom najhaniebniejsze zarzuty. Morderca jest osadzony w więzieniu odosobnionem w *Mazas*; Kościół zaś *St. Etienne du Mont*, został zamknięty, aż do ceremonji oczyszczenia go po dokonanem wewnątrz morderstwie. (In: B:).

Wczoraj konferencje nie miały miejsca. Pełnomocnicy oczekują na instrukcje swych Rządów, co do oznaczenia terminu, w którym ewakuacja morza *Czarnego* i Xięztw *Naddunajskich* ma nastąpić. (St: An:).

DONIESIENIA.

Onegdaj wieczorem, wracając z Nowego-Miasta na ulicę Freta, zgubiono **Pelerynę** od salopy, mającą wierzch z sukiennego rypsu, a podszewką jedwabną popielatą, i obszytą u dołu axamitką. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić ją właścicielce, przy ulicy Freta, wprost Długiej Nr 248/9, z 4ma żelaznemi balkonami, na 3e piętro, za nagrodą.

OSOBA, wyjeżdżająca około 12go t. m. do miasta CHARKOWA w Cesarstwie, szuka **Towarzysza podróży** na wspólny koszt, albo do miejsca samego, albo też do KIJOWA. Bliżej poinformuje P. Zygmunt Reimann, przy ulicy Długiej pod Nrem 590.

Niżej podpisany, wzywam wszelkie osoby które do Handlu mego za wzięte na kredyt Towary dłużnymi pozostali, aby w przeciągu dni 7miu od daty tego ogłoszenia, należności mi przypadające uiścili na ręce W. Henryka Thugutt pod Nr 440 zamieszkałego i prawnie przezemnie do tego umocowanego. Po upływie bowiem tego czasu, prawnie należności mych poszukiwać będę.— **Franciszek Choromański.**

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, *Życie Szulera*.

Każdodziennie nadchodzą **OSTRYGI**, do handlu Jana *Bleszyńskiego* (Junjor), w domu Teatralnym Nro 474.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) $185^6/_7$ r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.